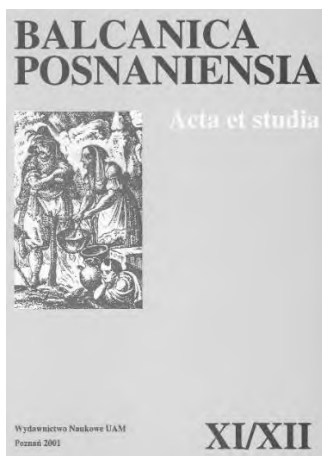




Sudziński Ryszard, *Losy ludności niemieckiej na ziemiach dawnych i nowych po zakończeniu II wojny światowej (na przykładzie Pomorza Nadwiślańskiego). Podobieństwa i różnice*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2001, t. 11–12, s. 239–248.

<https://doi.org/10.14746/bp.2001.11-12.25>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/52630>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

LOSY LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ NA ZIEMIACH DAWNYCH I NOWYCH PO ZAKOŃCZENIU II WOJNY ŚWIATOWEJ (NA PRZYKŁADZIE POMORZA NADWIŚLAŃSKIEGO) PODOBIEŃSTWA I RÓŻNICE

RYSZARD SUDZIŃSKI

ABSTRACT. Sudziński Ryszard, *Losy ludności niemieckiej na ziemiach dawnych i nowych po zakończeniu II wojny światowej (na przykładzie Pomorza Nadwiślańskiego). Podobieństwa i różnice* (History of the German population on the former and regained Polish territories after world war II [on the example of Vistula Pomerania]. Similarities and differences). *Balcanica Posnaniensia. Acta et studia*. XI/XII, Poznań 2001. Adam Mickiewicz University Press, pp. 239-248. ISBN 83-232-1078-0, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Ryszard Sudziński, Instytut Historii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika (Institut of History Mikołaj Kopernik University), Plac Teatralny 2a, 87-100 Toruń, Polska–Poland.

1. PROBLEMY BADAWCZE

Dzieje ludności niemieckiej przebywającej po II wojnie światowej na Pomorzu Wschodnim (Gdańskim, Nadwiślańskim, którego granice pokrywają się w znacznym stopniu z obszarem Reichsgau Danzig-Westpreussen 1939-1945), należą do zagadnień bardzo skomplikowanych od strony badawczej. Przede wszystkim wynika to ze złożoności samej problematyki, na którą składają się tak różnorodne zjawiska, jak: ewakuacja, samorzutna ucieczka, a następnie „dobrowolne” wyjazdy ludności niemieckiej na zachód, deportacje w głąb ZSRR, internowanie Niemców w obozach pracy przymusowej, wysiedlanie („wypędzenie”) oraz stosunki ludnościowe. W tym ostatnim przypadku chodzi zwłaszcza o liczebność, strukturę i rozmieszczenie mniejszości niemieckiej, reperkusje niemieckiej polityki narodowościowej na obszarach zajętych przez Rzeszę w czasie wojny i wynikające z niej stanowisko polskich organów władzy i administracji po wojnie, a więc procesy Niemców przed specjalnymi sądami karnymi i rehabilitacja Volksdeutschtów przed sądami grodzkimi, a na terytoriach należących przed wojną do Niemiec, także weryfikacja polskiej ludności rodzimej (autochtonicznej).

Większość z wymienionych problemów nie została dotąd gruntownie zbadana ani opracowana. Przyczyny należy upatrywać w trudnościach obiektywnych, związanych z negatywnym stosunkiem władz „Polski Ludowej” do mniejszości narodowych w ogóle, a mniejszości niemieckiej w szczególności, czego konsekwencją był brak pełnego dostępu do źródeł archiwalnych, przede wszystkim polskich i radzieckich – zwłaszcza tych, które zostały wytworzone przez tzw. służby specjalne (NKWD w ZSRR i Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego w Polsce). Natomiast zasoby archiwów niemieckich mają w tej materii drugorzędne znaczenie, ponieważ ograniczają się w zasadzie do licznych relacji Niemców, którzy uważają siebie za „wypędzonych”, gdyż zmuszeni zostali do opuszczenia ziem ojczystych – tzw. Heimatu (Bundesarchiv Koblenz)¹, bądź dokumentują napływ przymusowo wysiedlonych z różnych rejonów Polski (Staatsarchiv Marburg)². Źródła te były już szeroko cytowane w literaturze niemieckiej³; również historycy polscy mieli do nich w zasadzie nieograniczony dostęp.

Natomiast niemożność korzystania z pierwszorzędnych źródeł zdeponowanych w centralnych archiwach warszawskich i moskiewskich zdecydowanie ograniczyła pole badawcze do wąskiej grupy zagadnień, związanych głównie z problematyką ludnościową. Podstawę źródłową ogólnych szacunków ludności niemieckiej na Pomorzu stanowiły więc sprawozdania sytuacyjne władz terenowych, bądź wykazy sporządzone przez wojewodów, starostów i prezydentów miast oraz akta wytworzone przez oddziały terenowe Państwowego Urzędu Repatriacyjnego⁴. Opierając się na tych materiałach, zdeponowanych w archiwach państwowych (w Gdańsku i Elblągu z siedzibą w Malborku), już w połowie lat sześćdziesiątych socjolog B. Maroszek⁵, a następnie demograf J. Sobczak⁶ pierwsi podjęli próbę ustalenia liczby ludności (w tym niemieckiej) w północnej części Pomorza Wschodniego (obecnie województwo pomorskie). Natomiast w odniesieniu do południowej części Pomorza Wschodniego (obecnie województwo kujawsko-pomorskie) problematyka ta stała się dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych obiektem zainteresowania historyków i socjologów, którzy m.in. wykorzystali źródła zdeponowane w archiwach państwowych w Bydgoszczy i Toruniu. Wcześniej powstały jedynie nie publikowane początkowo prace magisterskie i doktorskie, w których podnoszono

¹ Bundesarchiv Koblenz: Ost-Dokumentation-Westpreussen. Zawiera relacje Niemców wysiedlonych z Polski, w tym z Pomorza Wschodniego. Część relacji została opublikowana w: *Die Vertreibung der deutschen Bevölkerung aus den Giebetenöstlich der Oder-Nieße. Hrsg. von ehemaligen Bundesministerium für Vertriebene, Flüchtlinge und Kriegsgeschädigte*, Augsburg 1993, Bd. I/1-I/3 oraz w: *Vertreibung und Vertreibungsverbrechen 1945-1948. Archivalien und ausgewählte Erlebnisberichte*, Bonn 1989.

² Staatsarchiv Marburg: Regierungspräsidium Kassel. Flüchtlinge und Soziales.

³ Literaturę niemiecką szeroko cytują przytaczane niżej publikacje, zwłaszcza najnowsze.

⁴ Szerzej o zasobach archiwalnych zob. R. Sudziński, *Źródła do dziejów Pomorza Wschodniego w czasie okupacji hitlerowskiej i po II wojnie światowej*, w: *Stan badań i potrzeby edycji źródełowych dla historii Pomorza i innych krajów południowej strefy bałtyckiej. Materiały konferencji ogólnopolskiej z 25-26 listopada 1994 w Toruniu*, pod red. M. Biskupa, Toruń 1995, s. 124-132.

⁵ B. Maroszek, *Kształtowanie się nowego społeczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945-1964*, Gdańsk 1965.

⁶ I. Sobczak, *Procesy demograficzne w województwie gdańskim (1945-1965)*, Gdańsk 1970.

przede wszystkim zagadnienia związane z akcją rehabilitacyjną wśród Polaków, którzy w okresie okupacji przyjęli III grupę narodowościową niemiecką, bądź z weryfikacją narodowościową ludności pogranicza polsko-niemieckiego o nie wykształconym do końca poczuciu przynależności narodowej⁷.

W oficjalnym zaś obiegu problematyka ta była poruszana głównie od strony prawnoustrojowej (J. Rados)⁸, bądź w niepełnym wymiarze (B. Maroszek, M. Stryczyński, R. Wapiński, L. Zieliński, R. Kozłowski)⁹. Dopiero po upadku systemu „realnego socjalizmu” w 1989 r. możliwe stało się opublikowanie ciekawych prac na ten temat, w tym również dotyczących Pomorza Wschodniego (H. Galus¹⁰, J. Misztal¹¹, M. Romaniuk¹²). Akcje weryfikacji i rehabilitacji zostały w nich poddane zdecydowanie krytycznej ocenie.

Po 1989 r. udostępniono badaczom szerzej nie znane dotąd zasoby archiwalne znajdujące się w Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Natomiast archiwa Urzędu Ochrony Państwa, po krótkim okresie na początku lat dziewięćdziesiątych, są w dalszym ciągu niedostępne dla ogółu historyków. Uzupełniają je źródła zdeponowane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zwłaszcza w Zespole Głównego Delegata do Spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej z Polski. Jednak generalnie zasięg informacji o powojennych losach Niemców pomorskich jest w dalszym ciągu ograniczony do źródeł przechowywanych w państwowych archiwach terenowych. Mimo to zniesienie cenzury umożliwiło podjęcie na stosunkowo szeroką skalę badań nad mniejszością niemiecką na Pomorzu po II wojnie światowej. Ich rezultatem są ważne i ciekawe publikacje o liczbie, rozmieszczeniu i różnicowaniu ludności niemieckiej oraz ich przymusowym wysiedleniu (W. Stankowski,¹³ R. Sudziński¹⁴), nastrojach i postawach społec-

⁷ Zob. np. L. Belzyt, *Miedzy Polską a Niemcami. Weryfikacja narodowościowa i jej następstwa na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1945-1950*, Toruń 1996.

⁸ J. Rados, *Rehabilitacja na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1969.

⁹ Zob. B. Maroszek, op. cit., s.91.-112; M. Stryczyński, *Gdańsk w latach 1945-1948. Odbudowa organizmu miejskiego*, Gdańsk 1981, s. 140-153; R. Wapiński, *Pierwsze lata władzy ludowej na Wybrzeżu Gdańskim*, Gdańsk 1970, s. 67-78; L. Zieliński, *Przemiany społeczno-polityczne w województwie gdańskim w latach 1945-1948*, Gdańsk 1972, s.30-45; a w odniesieniu do południowej części Pomorza: R. Kozłowski, *Przeobrażenia społeczno-polityczne w województwie pomorskim (1945-1948)*, Toruń 1976, s.14-22.

¹⁰ H. Galus, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu Wschodnim*. Acta Universitatis Wratislaviensis nr 1681, Socjologia XVI – *Mniejszość niemiecka w Polsce i Polacy w Niemczech*, pod red. Z. Kurcza i W. Misiaka, Wrocław 1994, s. 65-80.

¹¹ J. Misztal, *Weryfikacja narodowościowa na Ziemiach Odzyskanych*, Warszawa 1990.

¹² M. Romaniuk, *Podzwonne okupacji, Deutsche Volksliste w Bydgoszczy (1945-1950)*, Bydgoszcz 1993.

¹³ W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45-1950, ucieczka, życie codzienne, wysiedlenie*, Bydgoszcz 2000; tenże, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z województwa pomorskiego w latach 1945-1950*, Przegląd Zachodni 48:1992, nr 2, s.143-159; tenże, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Gdańskiego w latach 1945-1950. Zarys problematyki*, w: *Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 i jej powojenne losy*. Materiały z konferencji pod red. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1995, s.185-203.

¹⁴ R. Sudziński, *Transfer ludności niemieckiej z Wybrzeża Gdańskiego po II wojnie światowej (1945-1959)*, w: *Migracje polityczne i ekonomiczne w krajach nadbałtyckich w XIX i XX wieku*, pod red. J. Borzyszkowskiego i M. Wojciechowskiego, Toruń-Gdańsk 1995, s. 183-226; tenże, *Liczba,*

czeństwa niemieckiego oraz ich warunkach życia i pracy, a także działalności społecznej i politycznej (Z. Romanow¹⁵), wreszcie badania socjologiczno-historyczne dotyczące ludności pogranicza (H. Galus, M. Latoszek)¹⁶ oraz polityki narodowościowej władz polskich (M. Hejger, Z. Romanow)¹⁷.

Kapitałne znaczenie dla śledzenia losów Niemców pomorskich po wojnie mają dokumenty pochodzące z archiwów moskiewskich. Ich kserokopie zostały niedawno przekazane do Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, tworząc tam tzw. Kolekcję Akt Rosyjskich 1939-1956. Pozwalają one ukazać zagadnienie deportacji części Niemców do łagrów w ZSRR. Ukazało się już kilka wartościowych opracowań opierających się na tych dokumentach, głównie pióra M. Golona¹⁸, przy czym badania nad deportacjami zainaugurował jeszcze w końcu lat osiemdziesiątych W. Jastrzębski¹⁹. Pod jego kierunkiem napisano również ciekawe prace magisterskie, związane z powojennymi losami pomorskich Niemców²⁰.

2. TRUDNOŚCI Z USTALENIEM DOKŁADNEJ LICZBY NIEMCÓW ORAZ ICH STRUKTURĄ

Z szacunków statystycznych jasno wynika, że skutek stosunkowo wcześniej zaplanowanej, ale do końca nigdy nie zrealizowanej przymusowej ewakuacji Pomorza Gdańskiego oraz panicznej ucieczki, w okresie od stycznia do początku maja 1945 r. tereny te opuściła zdecydowana większość Niemców, uciekając wraz z wycofującymi się wojskami przed nacierającą Armią Czerwoną. Dotyczyło to zwłaszcza osadników niemieckich z krajów nadbałtyckich oraz Wołynia, Besarabii i Bukowiny, osiedlonych tutaj przez Rzeszę w czasie II wojny światowej, a następnie Niemców, byłych obywateli Rzeszy (tzw. Reichsdeutsche). Na przykład do lata

rozemieszczenie i struktura ludności niemieckiej na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945-1959, w: Ludność niemiecka, o. c., s. 133-151; tenże, Mniejszość niemiecka w Toruniu po drugiej wojnie światowej (1945-1950), Zapiski Historyczne 61:1996, z. 2-3, s. 45-71.

¹⁵ Z. Romanow, *Ludność niemiecka na, ziemiach zachodnich i północnych w latach 1945-1947*, Słupsk 1992.

¹⁶ H. Galus, *Przyczynek do socjologicznego obrazu Pomorza, w: Pomorze w wieku XX w refleksji historyków, socjologów i publicystów*, pod red. H. Galusa i M. Latoszką, Gdańsk 1988, s.67-81; tenże, *Syndrom niemiecki u ludności rodzimej i napływowej na Pomorzu Wschodnim*, Przegląd Zachodni 47:1991, nr 2, s. 61-71.

¹⁷ M. Hejger, *Polityka narodowościowa władz polskich w województwie gdańskim w latach 1945-1947*, Słupsk 1998; tenże, *Polityka narodowościowa władz polskich w województwie gdańskim w latach 1945-1947*, Rocznik Gdański 54:1994, z. 1, s. 23-43; Z. Romanow, *Polityka władz polskich wobec ludności rodzimej ziem zachodnich i północnych w latach 1945-1960*, Słupsk 1999.

¹⁸ M. Golon, *Przyczyny deportacji ludności niemieckiej z Pomorza Gdańskiego do obozów pracy w ZSRR w dokumentacji radzieckich władz bezpieczeństwa, w: Ludność niemiecka, o. c., s.153-184 i inne prace tegoż dotyczące deportacji mieszkańców niektórych miast (Toruń, Chełmża, Grudziądz).*

¹⁹ W. Jastrzębski, *W dalekim, obcym kraju. Deportacje Polaków z Pomorza, do ZSRR w 1945 roku*, Bydgoszcz 1990.

²⁰ W. Mühlstein, *Losy Niemców w województwie pomorskim po II wojnie światowej*, Bydgoszcz 1991; L. Bronka, *Centralny Obóz Pracy w Potulicach w latach 1945-1950*, Bydgoszcz 1993 (maszynopisy prac magisterskich w WSP).

1945 r. przyłączone do województwa gdańskiego z b. Prus Wschodnich tereny Powiśla (powiaty elbląski, malborski, sztumski, kwidzyński) oraz obszary byłego Wolnego Miasta Gdańska zostały wyludnione w 70-75 %. Również Niemcy wszystkich kategorii (Reichsdeutsche, Volksdeutsche, posiadający w okresie okupacji I i II grupę niemieckiej listy narodowej – DVL, Umsiedler), jacy przebywali w końcowym okresie wojny na pozostałych ziemiach Pomorza wcielonych do Rzeszy, opuścili te terytoria w trakcie pospiesznej ewakuacji lub ucieczki. Na przykład w ten sposób ewakuowało się jeszcze przed nadejściem frontu 38,5 tys. Niemców z Bydgoszczy, a do momentu wkroczenia wojsk radzieckich uciekło dalszych 3 tys. osób. Pozostali na tym obszarze głównie starcy, kobiety i dzieci, w większości element wiejski oraz Polacy. Ci ostatni w przeważającej części obciążeni przyjęciem III grupy niemieckiej listy narodowej. Na przykład w cytowanej Bydgoszczy w chwili zajęcia miasta przez Rosjan przebywało zaledwie ok. 3 tys. Niemców (Reichsdeutsche, Volksdeutsche z I i II grupą DVL) oraz ponad 60 tys. Polaków posiadających wpis do III grupy DVL. Podobnie było w Toruniu, w którym jeszcze jesienią 1945 r. przebywało około 22 tys. Niemców (w tym 5,4 tys. Volksdeutsche) oraz około 61 tys. Polaków, natomiast po wkroczeniu wojsk radzieckich na początku lutego 1945 r., liczba Niemców zmalała do ok. 2,5 tys. osób. Z ocalałej niemieckiej kartoteki meldunkowej wynika, że wśród pozostających w mieście Polaków znajdowało się 52,8 tys. osób z grupą III (wraz z dziećmi do lat 14) i 8 osób z IV grupą DVL.

Inna była sytuacja na tzw. ziemiach nowych (Powiśle), a zwłaszcza na terenie b. Wolnego Miasta Gdańska. Wprawdzie liczba jego mieszkańców zmniejszyła się do wiosny 1945 r. mniej więcej o połowę w stosunku do stanu z końca 1944 r. (z ok. 420 tys. do ok. 200 tys. osób), lecz z danych Wydziału Ewidencji Zarządu Miejskiego Gdańska wynika, że jeszcze w końcu czerwca 1945 r. wśród zamieszkujących w nim ogółem 134 tys. osób, było aż 124 tys. Niemców, zaledwie 8,5 tys. Polaków i 1,5 tys. innych narodowości. Dopiero w drugiej połowie 1945 r. liczba Niemców wyraźnie zmniejszyła się w wyniku tzw. dobrowolnych wyjazdów, a zwłaszcza podjętego jeszcze przed konferencją poczdamską, z inicjatywy władz polskich, wysiedlenia przy pomocy wojska (na przełomie czerwca i lipca 1945 r.), a następnie jesiennych wywozek Niemców w ramach obowiązkowych przesiedleń i intensywnej akcji osiedleńczej Polaków. W końcu 1945 r. liczba Niemców w Gdańsku zmniejszyła się więc do 39,5 tys. osób, a Polaków zwiększyła się do 82,5 tys. osób. W podobnych proporcjach zmieniała się struktura narodowościowa mieszkańców na Powiślu.

Ustalenie dokładnej liczby Niemców przebywających w 1945 r. na terenie poszczególnych miast i powiatów nie jest możliwe z wielu przyczyn. Przede wszystkim polskie władze administracyjne nie dysponowały aparatem, który byłby w stanie zebrać ściśle w tym przedmiocie dane, tym bardziej że liczba Niemców przebywających na tych terytoriach była niezwykle płynna. Przede wszystkim nie ujawniały odpowiednich danych organy bezpieczeństwa, które internowały Niemców i umieszczały ich w obozach pracy przymusowej. Z kolei Volksdeutsche, wobec których zakończono postępowanie rehabilitacyjne przed sądem, stawiali się pełno-

prawnymi obywatelami polskimi, natomiast ci, którzy nie zostali wyrokiem sądowym zrehabilitowani, zasilali szeregi osób podlegających wysiedleniu. Ponadto ciągle powracały z Niemiec i z obozów jenieckich osoby narodowości niemieckiej lub wpisane w okresie okupacji na niemieckie listy narodowe. Przyjęcie jednej z grup narodowościowych, szczególnie istotne na Pomorzu, bardzo zagmatwało strukturę ludności niemieckiej. Nieujmowani byli w ewidencji także Niemcy samorzutnie przemieszczający się między różnymi obszarami lub po prostu wyjeżdżający samowolnie bez większych przeszkód za Odrę, bądź – w obawie przed represjami – ukrywający się. Wreszcie nie ujawniały danych organa radzieckie, które zatrudniały część Niemców w podległych im instytucjach, innych zaś deportowały do łagrów na wschodzie. Toteż niemożliwe stawało się sporządzenie w tym czasie wiarygodnych statystyk, a zbierane przez poszczególne organa administracyjne dane okazywały się bardzo nieścisłe. Stąd należy je przyjmować dzisiaj z dużą ostrożnością.

Dopiero wyniki pierwszego powszechnego spisu ludności (14 II 1946 r.) można uznać za względnie wiarygodne, zbliżone do stanu faktycznego. Według spisu, który dostarczył ścisłych danych liczbowych o stanie ludności, jej rozmieszczeniu i strukturze narodowościowej w północnej części Pomorza Wschodniego (ówczesne woj. gdańskie) liczba Niemców została określona na 100,5 tys. osób, z czego na tzw. ziemię dawne przypadało 48 tys. osób, a na tzw. ziemię nowe ok. 52 tys. osób. Oddzielnie wyodrębniono terytorium b. Wolnego Miasta Gdańska, w którym liczbę Niemców ustalono na 39,5 tys. osób. Z kolei w odniesieniu do południowej części Pomorza Wschodniego (ówczesne woj. pomorskie) spis wykazał ok. 45 tys. Niemców, potwierdzając w tym przypadku dane liczbowe sporządzone przez wojewódzki aparat administracyjny w końcu 1945 r.

Oczywiście również spis z 14 II 1946 r. nie objął wszystkich Niemców. Nie znaleźli się bowiem w nim Niemcy ukrywający się bądź uchylający się od rejestracji oraz znaczna część pracowników niemieckich wraz z rodzinami, którzy byli zatrudnieni i zamieszkiwali na obszarach podlegających administracji wojsk radzieckich. Stąd faktyczna liczba Niemców na Pomorzu (podobnie zresztą jak w innych regionach Polski) była – wg szacunkowych obliczeń – wyższa o ok. 20% w porównaniu z wynikami spisu. Należy również pamiętać, że osoby, których wnioski rehabilitacyjne zostały załatwione negatywnie, uznane zostały później za Niemców. Według szacunków ich liczba nie przekroczyła 10 % spośród ok. 80 tys. poddanych tej procedurze. Uwagi te nie zmieniają ogólnej konstatacji, że spis ludności wykazał już stosunkowo niewielką mniejszość niemiecką na Pomorzu Wschodnim, potwierdzając tezę, że zdecydowana większość Niemców opuściła te tereny samorzutnie, jeszcze przed rozpoczęciem zorganizowanej akcji przesiedleńczej w myśl układów poczdamskich z 2 VIII 1945 r. i zgodnie z wytycznymi Międzysojuszniczej Rady Kontroli w Niemczech z 20 XI 1945 r.

Zjawisko samowolnych i „dobrowolnych” wyjazdów do Niemiec, na znacznie większą skalę wystąpiło w powiatach nowo przyłączonych i na terenie b. Wolnego Miasta Gdańska, przy czym tamtejsze władze rozwinęły w tym celu szeroką akcję propagandową, zachęcającą wręcz do masowych wyjazdów na podstawie wydawa-

nych zezwoleń („przepustki”). Toteż w odróżnieniu od ziem dawnych, w powiatach nowych województwa gdańskiego tzw. dobrowolne i z własnej inicjatywy (ochotnicze) wyjazdy Niemców były często wymuszane i nosiły znamiona „wypędzenia”. Natomiast na ziemiach dawnych, na których ludność niemiecka składała się w przeważającej mierze z obywateli niemieckich narodowości polskiej, akcja szybkich wyjazdów miała o wiele mniejsze znaczenie i wydźwięk polityczny. Na przykład wśród zarejestrowanych i przebywających w końcu 1945 r. na wolności w Toruniu 1339 Niemców oraz ok. 480 dzieci poniżej lat 14, było zaledwie 173 obywateli niemieckich narodowości niemieckiej (I i II grupa DVL), którzy nadawali się do wysiedlenia. Dalsze 40 osób narodowości niemieckiej złożyło do sądu wnioski o rehabilitację. Z kolei aż 1126 osób to obywatele niemieccy narodowości polskiej (głównie z II grupą DVL), z których olbrzymia większość czekała na rozprawę rehabilitacyjną bądź została już zrehabilitowana, względnie złożyła podania o uznanie ich za obywateli polskich.

Według danych z października 1946 r., a więc wciąż jeszcze przed zorganizowaną akcją przesiedleńczą z ziem dawnych (rozpoczęła się ona dopiero w połowie 1947 r.), ogólna liczba Niemców podlegających wysiedleniu z województwa pomorskiego wynosiła jedynie nieco ponad 25 tys. osób. Nawet jeśli uwzględnimy fakt, że w rzeczywistości była ona wyższa, gdyż część urzędów bezpieczeństwa nie podała stanu liczbowego Niemców osadzonych w obozach pracy przymusowej, to jednak nie ulega wątpliwości, że nie stanowiło to istotnego dla władz polskich problemu. Inaczej było w przypadku ziem nowych województwa gdańskiego, w których intensywne akcje przesiedleńcze i osiedleńcze przeprowadzone w 1946 r. i częściowo w 1947 r. doprowadziły do niemal pełnej repolonizacji tych obszarów. W połowie 1946 r. żywioł niemiecki stanowił już tylko 21 % ogółu mieszkańców tych terenów, natomiast w powiatach dawnych nie przekraczał 3 % ogółu ludności. Wiosną 1947 r. na terenie województwa gdańskiego znajdowało się jeszcze tylko 34,5 tys. Niemców przewidzianych do przesiedlenia.

Sporządzone przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych 31 XII 1948 r. sprawozdanie o strukturze ludności tych ziem wykazało na obszarze ziem nowych województwa gdańskiego blisko 440 tys. Polaków i zaledwie 2,5 tys. Niemców, spośród których 2,1 tys. mieszkało na wsi, a tylko 0,4 tys. w miastach. Z kolei wśród 165,5 tys. gdańszczan zarejestrowano 15,2 tys. autochtonów, co stanowiło 9,1 % ogółu mieszkańców. Natomiast w odniesieniu do województwa pomorskiego, z którego – o czym już wspomniano – przymusowe wysiedlanie Niemców rozpoczęło się stosunkowo późno (część z nich była internowana w Centralnym Obozie Pracy w Potulicach koło Nakła i stamtąd została bezpośrednio przesiedlona w latach 1947-1949), w połowie 1949 r. na wolności przebywało ok. 5,8 tys. Niemców, w tym blisko 2 tys. Volksdeutsche, których sprawy obywatelstwa były w trakcie załatwiania oraz 3,5 tys. Volksdeutsche, byłych obywateli polskich pozbawionych obywatelstwa polskiego i skierowanych do repatriacji. Nawet jeśli są to dane niepełne, upoważniają one do sformułowania wniosku, że w zasadzie do końca lat czterdziestych ludność niemiecka Pomorza Nadwiślańskiego została prawie w całości przesiedlona do stref okupacyjnych w Niemczech.

3. STOSUNEK WŁADZ POLSKICH I RADZIECKICH DO LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ

Mimo stosunkowo dobrze rozwijających się w ostatnich latach badań, problematyka ta w dalszym ciągu nie doczekała się kompleksowego rozwiązania. Na czoło wysuwają się, jak przed laty, kontrowersje dotyczące oceny samego procesu przemieszczania się ludności niemieckiej na zachód, który nastąpił najpierw w wyniku przymusowej ewakuacji, a następnie również przymusowego wysiedlania. W powojennej literaturze i publicystyce niemieckiej zjawiska te zostały potraktowane jako „wypędzenie” (Vertreibung), a związane z nimi straty jako „spowodowane wypędzeniem” (Vertreibungsverluste). Z kolei sami uciekinierzy i wywiezieni w licznych relacjach i wspomnieniach oskarżali Polaków m.in. o nieludzkie traktowanie ewakuowanych, a następnie wysiedlanych Niemców. W Polsce podjęto z tym stanowiskiem ostrą polemikę, zwłaszcza w końcu lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych. W ostatnim czasie znaczna część polskich historyków, a zwłaszcza publicystów, skłonna jest przyznać rację stronie niemieckiej, przyswajając sobie termin „wypędzenie”²¹.

Sądzę jednak, że stanowisko to nie jest wciąż dopowiedziane do końca. Wydaje się, że należy przede wszystkim oddzielić taktykę i politykę władz polskich w stosunku do ziem dawnych i nowych i wynikające z nich posunięcia. Konieczność szybkiego zespolenia „Ziem Odzyskanych” (nazwanych tak z propagandowego punktu widzenia), a w historiografii traktowanych raczej jako tzw. ziemie nowe lub terytoria nabyte, względnie przyłączone, z ziemiami starymi Rzeczypospolitej (tzw. ziemie dawne) oraz względy taktyczne formującej się władzy spowodowały, że dążyła ona różnymi środkami do jak najszybszego usunięcia Niemców z terenów, które miały zostać przyznane Polsce. Wprawdzie podkreślano przy tym, aby traktować Niemców zgodnie z prawem i w sposób humanitarny, zapobiegając ekscesom i nadużyciom oraz stosowaniu zasady rewanżyzmu, ale w zaistniałym chaosie, braku określonych norm prawnych itp., zasady te często nie były przestrzegane. Jednak dane statystyczne dotyczące strat, przedstawione dotąd przez historyków i publicystów; tak w Polsce, jak i w Niemczech, zarówno w odniesieniu do ewakuacji Niemców z tych obszarów, jak i ich przesiedlenia, należy traktować jako ilustrujące bezmiar tragedii, bowiem z oczywistych względów, gdyż nie prowadzono wówczas żadnej ewidencji ludności i ponoszonych strat, nie można poddać ich dziś weryfikacji. Natomiast jako przykład bezprawnego wypędzenia bądź przymusowego usunięcia ludności niemieckiej można uznać podjęte z inicjatywy władz polskich, jeszcze przed konferencją poczdamską, wysiedlenie znacznej liczby Niemców z Gdańska. Pozostali na wolności Niemcy gdańscy i przebywający w powiatach nowo przyłączonych, pozbawiani mieszkań, nie mogąc pogodzić się z nową rzeczywistością, czując się wyobcowani w środowisku osadników, obawiając się odwetu i cierpiąc z powodu trudności aprowizacyjnych, często sami opuszczali rodzinne strony (Heimat), bądź korzystali z możliwości przesiedlenia poprzez tzw.

²¹ Zob. np. M. Podlasek, *Wypędzenie Niemców z terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Relacje świadków*, Warszawa 1995.

dobrowolny wyjazd na zachód. Inaczej było w przypadku obowiązkowych przesiedleń, które odbywały się zgodnie z decyzjami poczdamskimi i późniejszymi instrukcjami, których zasady były na ogół przestrzegane przez polskie organy administracyjne.

W odniesieniu zaś do większości terytorium Pomorza Wschodniego, obejmującego swym zasięgiem ziemie dawne Rzeczypospolitej, proces przymusowych wysiedleń miał – o czym już wspomniano – marginalne znaczenie. Z drugiej jednak strony przedłużający się czas pobytu Niemców na tych obszarach, skomplikowane problemy wynikające z polityki narodowościowej okupanta w czasie wojny (Volkslista), wreszcie taktyka wojskowych władz radzieckich spowodowały, że w odczuciach mniejszości niemieckiej okres ten zapisał się jako czas bezprawia, nie-ludzkich szykan i upokorzeń ze strony władz politycznych i administracyjnych, które również tutaj zmierzały do szybkiego „rozwiązania zagadnienia niemieckiego”. Z relacji świadków i uczestników ówczesnych wydarzeń wyłania się zwłaszcza ponury obraz warunków panujących w obozach pracy przymusowej (np. w Centralnym Obozie Pracy w Potulicach, w obozach w Bydgoszczy-Zimne Wody i Łęgnowo, w obozie Toruń-Rudak). Ciężka praca, głodowe racje żywnościowe i panujące w nich warunki higieniczne powodowały wzrost śmiertelności. Z szacunkowych obliczeń wynika, że np. w obozie w Potulicach zginęło w ten sposób ok. 4,5 tys. Niemców, pochodzących zresztą nie tylko z Pomorza Gdańskiego. Brak danych uniemożliwia sporządzenie statystyki w odniesieniu do podobnego obozu w Gdańsku-Narwiku. Zauważyć jednak należy, że funkcjonował on znacznie krócej, ponadto chcąc przyspieszyć wyjazd Niemców, z rezerwą odnoszono się do organizowania dla nich na tzw. Ziemiach Odzyskanych obozów pracy przymusowej, bądź organizowano ośrodki pracy w taki sposób, aby zniechęcić pragnących pozostać tu Niemców. Obrazu grozy dopełniały represje wojskowych władz radzieckich po wkroczeniu na ziemie pomorskie na początku 1945 r. Wśród nich były morderstwa na zatrzymanych Niemcach, gwałty na Niemkach, ograbianie Niemców z posiadanych dóbr osobistych, zatrudnianie przy pracach na rzecz Armii Czerwonej, wreszcie deportacje części pomorskich Niemców do łagrów w ZSRR. O problemach tych szerzej traktuje referat M. Golona, prezentujący wyniki szczegółowych badań autora opierających się na źródłach radzieckich władz bezpieczeństwa.

HISTORY OF THE GERMAN POPULATION ON THE FORMER AND REGAINED POLISH TERRITORIES AFTER WORLD WAR II (ON THE EXAMPLE OF VISTULA POMERANIA). SIMILARITIES AND DIFFERENCES

Summary

As a research problem, the history of German population living after the war in the Vistula (Gdańsk, Eastern) Pomerania is very complex. This partially results from the complexity of the problematic itself which involves such diverse phenomena as evacuation and spontaneous escape followed by "voluntary" departures of German population to the West, deportations to the USSR, the internment of Germans in forced labour camps, displacements ("expulsion"), and social relations. The last term

covers such issues as the size, structure, and distribution of the German minority, repercussions of the German ethnic policy on the territories occupied by the Reich during World War II and the resultant attitude of the Polish political and administrative authorities after the war (trying Germans before special courts, rehabilitation of the Volksdeutsche before the courts of first instance, as well as an ethnic verification of autochthons).

Much controversy has been generated by the evaluation of the process of displacing German population to the West. In the post-war German literature and journalism these two phenomena were labelled as "expulsion" (*Vertreibung*). In Poland such a view caused polemics, in particular in the late 50s and 60s. Recently, most Polish historians, and especially journalists, have been ready to accept the German opinion, even adopting the term "expulsion."

First, it seems necessary to separate the strategy and policy of the Polish authorities towards the formerly Polish and regained territories and the respective measures they adopted. The need to quickly incorporate the "Regained Territories" in the former Polish Republic as well as some tactical reasons made the authorities employ different measures to expel Germans as quickly as possible from the areas that were to be incorporated into Poland. An example of an illegal expulsion of German population was the displacement of a considerable number of Germans from Gdańsk undertaken at the initiative of the Polish authorities already before the Potsdam conference. As regards most of the territories of the Vistula Pomerania, which formerly also belonged to Poland, the process of forced displacements was marginal. However, due to a prolonged stay of Germans in that area, problems resulting from the ethnic policy of the occupants during the war as well as the strategy of the Soviet military authorities, the German minority suffered various illegal acts, petty harassment, and humiliations inflicted by the authorities, aiming at a quick "solution of the German problem".